

dr Monika Popow

OTWARTY IKM NA SIEDLCACH RAPORT Z DIAGNOZY LOKALNEJ



GDĄSK 2019

Projekt Otwarty IKM na Siedlcach (Dom Kultury + Inicjatywy Lokalne 2019) realizowany jest w ramach wsparcia Narodowego Centrum Kultury w Warszawie.

SPIS TREŚCI :

- **Wstęp / 3**
- **Metodologia badania / 4**
- **Siedlce oczami mieszkańców i mieszkank / 6**
- **Lokalna tożsamość dzielnic / 8**
- **Praktyki spędzania czasu wolnego mieszkańców i mieszkank Siedlec / 10**
- **Kulturalne Siedlce. Kto? Gdzie? Jak? / 12**
- **Przestrzenie kulturotwórcze / 15**
- **Kto nie przychodzi? Włączanie grup nieobecnych / 16**
- **Podsumowanie / 17**
- **Rekomendacje / 19**
- **Bibliografia / 20**

OTWARTY IKM NA SIEDLCACH RAPORT Z DIAGNOZY LOKALNEJ

Wstęp

Niniejszy raport podsumowuje diagnozę lokalną realizowaną w ramach projektu *Otwarty IKM na Siedlcach* w ramach programu *Dom Kultury + Narodowego Centrum Kultury*. Obejmuje badanie społeczności lokalnej gdańskiej dzielnicy Siedlce, które prowadzone było w okresie maj-czerwiec 2019 r.

Działania podejmowane w ramach programu *Dom Kultury +* mają na celu poszerzenie dostępu do kultury społeczności lokalnych, a także pobudzenie lokalnej aktywności kulturalnej. Skierowany jest do instytucji kultury, gotowych poszerzyć swoje pole współpracy z mieszkańcami i wpisuje się w silne współcześnie trendy myślenia o kulturze i społecznościach lokalnych. W ich ramach nie mówimy już o wąsko pojętej kulturze instytucjonalnej, lecz o poszerzonym polu kultury, w którym znajdują się różnorodne praktyki uczestnictwa, również takie, które do tej pory nie mieściły się w definicji kultury jako praktyk w zakresie poszczególnych dziedzin sztuki.

Badania domów kultury oraz potencjału lokalnych inicjatyw, które mogą zostać wzmocnione poprzez współpracę z lokalnymi instytucjami kultury, to również w ostatnich latach przedmiot badań i dyskusji. O domach kultury myśli się współcześnie jako należących do mieszkańców (por. „Ten Dom Kultury jest nasz”. Diagnoza potrzeb kulturowych mieszkańców i mieszkańek gminy Stare Pole, Stowarzyszenie „Pracownia Etnograficzna” im. Witolda Dynowskiego Stare Pole 2018), czy też jako o przestrzeni uspołecznionej (por. „Gdański Archipelag Kultury - stronę społecznego domu kultury, GAK 2014), adakwatnej i nowoczesnej (por. „Zoom na domy kultury” Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę” 2009).

Skąd natomiast zainteresowanie Instytutu Kultury Miejskiej jedną z dzielnic Gdańska i działaniami domu kultury oraz decyzja o wpisaniu się w wyżej wymienione nurty myślenia o kulturze i domach kultury? Decydującą kwestią było niedalekie sąsiedztwo. IKM w niedługim czasie przeniesie się do nowej siedziby, tzw. *Kunsztu Wodnego*, znajdującego się tuż przy granicy Śródmieścia i Siedlec. Dzielnica i jej mieszkańcy staną się zatem bliskimi sąsiadami, a instytucja rozpocznie proces ponownego osadzania się, nie tylko na kulturalnej mapie Gdańska, ale również Siedlec. Program *Dom Kultury +* to zatem szansa rozwinięcia nie tylko miejskiego, ale również lokalnego potencjału.

Jednym z pomocnych narzędzi okazał się realizowany już od kilku lat program *Otwarty IKM*, w ramach którego mieszkańcy i mieszkanki Gdańska mogą zgłaszać swoje inicjatywy. Realizowane są one przy organizacyjnym i instytucjonalnym wsparciu IKM, do tej pory przede wszystkim w siedzibie instytucji. Jego siedlecka odnoga, czyli *Otwarty IKM na Siedlcach*, to przeniesienie tej logiki działania na poziom lokalny i wejście w rolę mobilnego, czy też lotnego domu kultury.

Planując oddziaływania w ramach *Dom Kultury* + dążyliśmy zatem do wypracowania programu, w ramach którego duża miejska instytucja może wesprzeć lokalne inicjatywy mieszkańców Siedlec w przestrzeni dzielnicy. Aby to zrobić, musieliśmy najpierw poznać się i przeprowadzić włączającą mieszkańców diagnozę lokalną. Naszym celem było zbudowanie pogłębionej wiedzy na temat kierunków rozwoju aktywności kulturalnej i kulturotwórczej różnorodnych grup mieszkańców Siedlec.

Poniżej przedstawiamy Państwu wyniki diagnozy.

Metodologia badania

Celem badania było przeprowadzenie diagnozy lokalnej w zakresie potencjału lokalnych inicjatyw w dzielnicy. Patrzyliśmy na inicjatywy lokalne w szerokim kontekście codziennego funkcjonowania dzielnicy. Interesowało nas zatem jak wygląda otoczenie społeczno-kulturalne Siedlec, jak różne grupy mieszkańców postrzegają siebie, swoją społeczność i swoją w niej rolę, jak wyglądają praktyki uczestnictwa w kulturze mieszkańców Siedlec, a także jaki potencjał posiadają mieszkańcy, zwłaszcza w kontekście rozwoju swoich samodzielnych inicjatyw.

Zrealizowane badanie prowadzone było w nurcie badań jakościowych i polegało na przeprowadzeniu wywiadów grupowych, indywidualnych, analizie danych zastanych oraz elementów badań w działaniu. Badanie jakościowe uzupełnione zostały badaniem ankietowym realizowanym w trzech językach: polskim, rosyjskim oraz angielskim.

Szczegółowo nasze narzędzia badawcze obejmowały:

- 1. wywiady grupowe** - uczestniczyły w nich zróżnicowane grupy mieszkańców i mieszanek Siedlec. Grupy zorganizowane były według następujących grup: rodzice, seniorzy/seniorki, osoby dorosłe, lokalni liderzy/liderki oraz osoby skupione wokół domu sąsiedzkiego.
- 2. pogłębione wywiad indywidualne** – przeprowadzone z 21 mieszkańcami i mieszkankami Siedlec w wieku 15-67 lat. Dobrani oni zostali na podstawie metody kuli śniegowej. Celem wywiadów było uzyskanie pogłębionej wiedzy na temat praktyk spędzania czasu wolnego na Siedlcach, a także roli i postrzegania lokalnych inicjatyw kulturalnych.

3. mapowanie kluczowych miejsc i zasobów – odbywało się ono poprzez obserwację uczestniczącą w miejscach, gdzie w największym natężeniu spotykają się mieszkańcy.

4. diagnostyczne działania animacyjne – ta część badania opierała się przede wszystkim na zastosowaniu narzędzia o nazwie „**wiszące pytanie**” podczas spotkań w ramach Gdańskich Dni Sąsiadów organizowanych na Siedlcach. Drugim elementem było przeprowadzenie dwóch warsztatów dla mieszkańców dzielnicy. Pierwszy był **warsztatem biograficznym dzielnicy**. W jego trakcie mieszkańcy i mieszkanki pracowali z mapą Siedlec oraz swoimi wspomnieniami o dzielnicy. Podczas warsztatu zmapowano przeszłe oraz obecne kulturalne zasoby dzielnicy, zastanawiając się przy tym, co na Siedlcach uległo zmianie oraz jak współcześnie kształtują się praktyki spędzania czasu wolnego w dzielnicy. Drugi z kolei był **warsztat wydobywczy**, którego celem było zmapowanie potencjałów dzielnicy, identyfikacja oddolnych inicjatyw mieszkańców, wzmocnienie lokalnych liderów inicjujących zmianę oraz stworzenie ram realizacji dla zgłaszanych inicjatyw. Prowadzony był on w oparciu o metodę Dragon Dreaming.

5. ankieta – badanie ilościowe, będące uzupełnieniem badań jakościowych. Anonimowa ankieta miała w zamierzeniu pomóc dotrzeć do szerszej grupy mieszkańców. Z oczywistych względów badanie jakościowe nie pozwala dotrzeć do dużej ilości osób. Prowadzona była w językach polskim, angielskim oraz rosyjskim, tak, aby badanie dostępne było również dla imigrantów oraz imigrantek. Badanie jakościowe realizowane było pod hasłem Siedleckiej Skrzynki Kulturalnej i połączone było z możliwością zgłaszania pomysłów na działania na Siedlcach.

6. analiza danych zastanych – ta część procesu badawczego polegała na analizie dostępnych dokumentów dotyczących dzielnicy, a więc planów zagospodarowania, raportów miasta, istniejących opracowań, a także doniesień medialnych na temat dzielnicy. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców możliwa była analiza wszystkich wydań lokalnej gazety „Znamy się tylko z widzenia”.

Należy zaznaczyć, że proces badawczy uległ modyfikacjom w stosunku do pierwotnych założeń. Część narzędzi, zwłaszcza diagnostycznych działań animacyjnych, ulec musiała modyfikacjom ze względu na zmieniający kontekst sytuacyjny oraz potrzeby badanych. Diagnoza lokalna, podobnie jak życie społeczności, której dotyczy, jest przestrzenią żywo reagującą na zmiany. Stąd też mniejsze było nasze przywiązanie do ustalonej z góry metodologii. Większy natomiast nacisk kładliśmy na badanie w działaniu, wprowadzające realną zmianę w postaci refleksji krytycznej. W niektórych przypadkach wiszące pytanie zastępowane było zatem rozmową kierowaną. Dodatkowo pojawiły

się wywiady indywidualne, które nie były planowane w pierwotnym projekcie badawczym. Poszerzenie metodologii badania o wywiady typu IDI wynikało z faktu, że duża część osób nie miała możliwości uczestniczenia w wywiadach grupowych. Stąd też dwadzieścia jeden dodatkowych wywiadów indywidualnych.

W dalszej części raportu przedstawione zostaną wyniki diagnozy potencjału lokalnych inicjatyw na gdańskich Siedlcach.

Siedlce oczami mieszkańców i mieszkańek

Siedlce to jedna z najstarszych dzielnic Gdańska, której istnienie datowane jest na początek XV wieku. Wcielona do Gdańska dopiero w drugiej połowie XIX wieku, odgrywała rolę przedsiönka miasta. Współcześnie dzielnica graniczy ze śródmieściem Gdańska, a sam przebieg granicy związany jest z dawnymi granicami miasta. Siedlce otaczają Aniołki, Chełm, Piecki-Migowo, Suchanino, Ujeścisko-Łostowice i Wzgórze Mickiewicza.

Siedlce liczą aktualnie 13 334 mieszkańców, co sytuuje dzielnicę jako średniej wielkości w skali miasta. W dzielnicy lub w jej bliskości znajduje się duża liczba urzędów oraz instytucji, takich jak szpitale, sądy, czy też Urząd Miasta Gdańska. Na jej terenie działają żłobek, dwa przedszkola, dwie szkoły podstawowe i szkoła średnia. Funkcjonują tutaj również dwie parafie rzymskokatolickie oraz zbor świadców Jehowy. Można zatem powiedzieć, że mieszkanie na Siedlcach zapewnia dostęp do podstawowych usług, urzędów i miejsc użyteczności publicznej. To z całą pewnością infrastrukturalny potencjał dzielnicy, ułatwiający codzienne funkcjonowanie.

Jedno z pierwszych pytań podczas diagnozy lokalnej brzmiało: kto mieszka na Siedlcach? Z narracji osób biorących udział w wywiadach wynika, że dzielnicę zamieszkują przede wszystkim osoby starsze, a także osoby wynajmujące mieszkania, a więc przebywające w dzielnicy tymczasowo. W wywiadach pojawiło się również kilkakrotnie stwierdzenie, że Siedlce zamieszkiwane są przez osoby borykające się z problemem nadużywania alkoholu, ponieważ widoczne jest w przestrzeni dzielnicy. Wydaje się jednak, że skala tego zjawiska nie różni się od średniej w innych dzielnicach Gdańska. Siedlce określane są również w wywiadach jako dzielnica średniozamożna, a także względnie tania pod względem kosztów życia, co postrzegane jest jako niewątpliwa zaleta.

Wstępna charakterystyka dzielnicy nie byłaby pełna bez opisu geografii Siedlec. Dzielnica usytuowana jest bowiem w Dolinie Siedleckiej, otoczona jest natomiast przez wzgórza, na których znajdują się inne, wyżej położone dzielnice. Ukształtowanie terenu Siedlec jest dynamiczne. Wiele tu zaułków, wzniesień i pnących się do góry brukowanych

uliczek. Usytuowanie dzielnicy, niewątpliwie ciekawe, sprawia jednak, że trudno znaleźć w niej przestrzeń, pełniącą funkcję tradycyjnie rozumianego centrum. Nie znajduje się tutaj żaden centralny plac, ani miejsce, w którym spotykałyby się drogi większości mieszkańców. Siedlce postrzegane są zatem raczej jako dzielnica rozproszona.

Dodatkowo dzielnica przedzielona jest dużą arterią, jaką jest ulica Kartuska, do niedawna jeszcze będąca jedną z głównych dróg wylotowych z Gdańska. Wszystkie te czynniki sprawiają, że geograficznie Siedlce to dzielnica podzielona na kilka części, które nie zawsze są ze sobą w kontakcie. Formują się one wzdłuż ulicy Kartuskiej, ale też wzdłuż granic podwórek, ulic i osiedli.

Podobne podziały zachodzą po obu stronach ulicy Kartuskiej - dzielnica z racji swojego usytuowania poprzecinana jest wzniesieniami, ale też schodami, które stanowią mogą barierę w komunikacji pomiędzy mieszkańcami. Schody i wzgórza postrzegane są jako bariera w dostępie do części miejsc w dzielnicy.

Z badań wynika, że mieszkańcy poszczególnych części nie mają ze sobą kontaktu oraz nie wiedzą wzajemnie o swoich działaniach. Najmniej rozpoznaną częścią wśród osób, które wzięły udział w diagnozie lokalnej okazały się być wielopiętrowe bloki przy ul. Szarej. Badani niewiele wiedzieli również o mieszkańcach nowo wybudowanych deweloperskich osiedli, które pojawiły się w przestrzeni dzielnicy kilka lat temu.

Kolejnym zadanym pytaniem, było pytanie o charakter dzielnicy. Siedlce rysują się badanym mieszkańcom jako miejsce spokojne, określane jako „prawie wieś”. Wśród cech charakterystycznych Siedlec wymieniane są duża ilość zieleni, spokój i cisza, jaka panuje na siedleckich ulicach. Dzielnica określana jest jako urokliwa, nieanonimowa oraz spokojna, o dużym potencjale plenerowym oraz historycznym. Większość badanych określa dzielnicę w kategoriach nieoczywistości oraz niedocenywania.

Równocześnie pojawiają się jednak takie określenia jak dzielnica przelotowa, „długa kicha”, niekreślona, niczym nie wyróżniająca się oraz „smutna dzielnia”.

Dla sporej grupy badanych „prowincjonalność” Siedlec to bariera dla spędzania czasu w dzielnicy. Bliskość centrum Gdańska jest według badanych zarówno zaletą, jak i wadą usytuowania Siedlec. Poza docenieniem jego niewątpliwych korzyści, badani dostrzegają zjawisko „wysysania” dzielnicy przez centrum. Na Siedlcach, poza podstawowymi usługami, niewiele jest miejsc dających możliwość spędzania czasu, zapewniających rozrywkę lub też dostęp do kultury. Wszystkie te funkcje dla mieszkańców Siedlec spełnia bowiem centrum. Próżno szukać zatem w dzielnicy wysoko rozwiniętych usług, czy też instytucji kultury. Ze względu na bliskość centrum prowadzenie takiego miejsca nie jest bowiem

opłacalne. Wystarczy wsiąść do tramwaju, aby w ciągu pięciu minut znaleźć się na starym mieście oferującym wiele atrakcyjnych miejsc i usług.

Siedlce nie są również, zdaniem badanych, obiektem zainteresowania turystów, mimo iż ci często w dzielnicy nocują. Mimo to badani podkreślają, że ich dzielnica ma wiele do zaoferowania, jednak jej potencjał jest jeszcze nieodkryty. Podczas wywiadów wymieniali interesujące miejsca, a także obiekty historyczne, które mogły być, według nich, dowodem turystycznego potencjału dzielnicy. Z łatwością przychodziło im wymienienie ciekawostek historycznych oraz wskazanie miejsc, w których miały miejsce znaczące wydarzenia. Szybko pojawiały się jednak refleksje, mówiące, że nikt nie interesuje się Siedlcami, a dzielnica czeka na swoje odkrycie. Większość badanych wypowiadała opinię, że Siedlcom brakuje promocji oraz wykreowania dzielnicy jako miejsca atrakcyjnego, interesującego, z którym można się zidentyfikować. Stąd też, według badanych, potrzeba organizacji akcji promocyjnych, które miałyby wzmocnić poczucie dumy, a w konsekwencji lokalną tożsamość mieszkańców Siedlec.

Przyjrzyjmy się zatem szerzej kwestii tożsamości dzielnicy. Jej wzmacnianie jest bowiem jedną z kluczowych kwestii animacji społecznej oraz animacji kultury.

Lokalna tożsamość dzielnicy

To, jak siebie postrzegamy, określamy oraz sytuujemy w stosunku do miejsca, w którym mieszkamy, jest jednym z elementów naszej tożsamości. Relacja z miejscem to jedna z podstawowych przestrzeni jej konstruowania. Najlepiej widać to na przykładzie tożsamości narodowej, która budowana jest między innymi poprzez relację z określonym miejscem, zamykającym się w granicach kraju. Na poziomie lokalnym procesy te przebiegają podobnie. I tak tożsamość lokalna kształtować może się w relacji do tzw. małych ojczyzn, miast, dzielnic, czy też innych fragmentów, w tym wypadku miejskiej, przestrzeni.

Tożsamość związana z dzielnicą nie jest konstruktem stałym. Dynamika jej konstruowania zależna jest od wielu czynników i jest częścią procesów tożsamościowych, jakie przechodzi jednostka przez cały cykl swojego życia. Niemniej lokalne tożsamości, w tym te dzielnicowe, potrafią być silnymi konstrukcjami. Znane są w Polsce przykłady dzielnic miast, w których artykułowana jest silna lokalna tożsamość. Tak dzieje się na przykład na łódzkich Bałutach, czy też warszawskiej Pradze.

W przypadku Siedlec w Gdańsku mówić możemy o fragmentaryzacji dzielnicowej tożsamości.

Badani mieszkańcy raczej nie odnosili się do nazwy dzielnicy, określając miejsce życia. W przeważającej części w pierwszej kolejności mówili, że mieszkają blisko centrum. Nazwa dzielnicy pojawiała się dopiero podczas uściślenia, a i to nie zawsze. Najczęściej w pierwszej kolejności pojawiała się nazwa ulicy.

W tym kontekście ciekawe jest, że większość badanych miało problem z określeniem granic Siedlec. Codzienne funkcjonowanie nie uwzględnia najprawdopodobniej podziału administracyjnego miasta.

Część badanych „anektowała” również na potrzeby Siedlec obiekty i miejsca znajdujące się w innych, ościennych, dzielnicach – Aniołkach, Śródmieściu, Biskupiej Górze i Suchaninie. Miało to miejsce na przykład podczas wskazywania pozytywnych zmian w dzielnicy. Mieszkańcy zwracali wówczas uwagę, że w dzielnicy w ostatnich latach nie przybyło na inwestycji, jednak te, które zostały zrealizowane, jak na przykład budowa Centrum Hevelianum, są dla dzielnicy pozytywnym znakiem. Miejsce to nie znajduje się jednak na Siedlcach. Jest dużą miejską instytucją zlokalizowaną tuż przy ich granicy. Tego typu „przejmowanie” bliskich geograficznie obiektów i miejsc wskazywać może, z jednej strony, na sposób użytkowania miasta, z drugiej odpowiadać może na potrzebę znalezienia w dzielnicy miejsc postrzeganych jako atrakcyjne.

Silniejsze niż dzielnicowe, wydają się, w przypadku Siedlec, tożsamości budowane w relacji z najbliższą przestrzenią. Zwłaszcza silnie wybrzmiewają tożsamości konstruowane wokół ulicy zamieszkania, lub też kwartału ulic. Takie tożsamości zrekonstruować można w przypadku ulicy Ojcowskiej, okolic Emaus, lub też, innych ulic, najczęściej w starej części Siedlec.

Mieszkańcy mający silną identyfikację z ulicą, przy której mieszkają, wykazują się wieloma inicjatywami, jednak obejmują one zazwyczaj przede wszystkim ich ulicę. Zapytani, nie potrafią scharakteryzować innych części dzielnicy. Wskazuje to nie tylko na fragmentaryczność, ale też lokalność dzielnicowych tożsamości. Związane są one z dosłownie pojmowanym najbliższym otoczeniem. W podobny sposób funkcjonują tożsamości „podwórkowe”, pojawiające się w narracjach badanych z innych części Siedlec.

Co więcej na podstawie przeprowadzonego badania stwierdzić można, że lokalne dzielnicowe tożsamości budowane mogą być w alienacji do reszty dzielnicy. Tego typu konstrukcje zidentyfikować można w następującej wypowiedzi: „nie wiem, co dzieje się w innych częściach, nie bywam tam. Dla mnie ważna jest ta moja najbliższa okolica, moja ulica”. Cytowana kobieta mówi o braku zainteresowania innymi przestrzeniami dzielnicy niż jej najbliższe otoczenie. Mówić w tym wypadku można o braku relacji z resztą dzielnicy.

Wśród badanych mieszkańców i mieszkank Siedlec zdarzały się również przypadki budowania lokalnej tożsamości w opozycji do reszty dzielnicy, co widoczne jest w praktykach podkreślania własnej odrębności, a więc podkreślaniu istnienia własnych, na przykład podwórkowych, zwyczajów, świąt, rytuałów.

Praktyki spędzania czasu wolnego mieszkańców i mieszanek Siedlec

Badając kulturotwórczy potencjał dzielnicy i lokalnych inicjatyw, nie pytaliśmy mieszkańców Siedlec wprost o uczestnictwo w kulturze. Interesował nas szeroki kontekst funkcjonowania w dzielnicy. Jednymi z pierwszych zadawanych w trakcie wywiadów pytań było zatem, jaką dzielnicą są Siedlce i co się tutaj robi.

Na początku należy zauważyć, że praktyki spędzania czasu wolnego przez mieszkańców Siedlec nie różnią się znacząco od praktyk mieszkańców innych dużych miast. W większości narracji pojawia się zatem wątek braku czasu, zapracowania oraz braku wiedzy na temat organizowanych wydarzeń, nie tylko na poziomie dzielnicy, ale również miasta. Rytm życia osób dorosłych podporządkowany jest raczej pracy oraz harmonogramowi związanemu z edukacją dzieci i organizowaniu dla nich form spędzania czasu wolnego. Mimo to badani chcieliby i, jak deklarują, potrafili, wygospodarować czas wolny dla siebie, który mogliby spędzić w najbliższej okolicy. W większości jednak przypadków tego nie robią.

Na podstawie przeprowadzonych wywiadów stwierdzić można, że na Siedlcach częściej mieszka się i śpi, niż spędza czas wolny. Mieszkańcy najczęściej mówią o tym, że swój czas po pracy spędzają w innych punktach Trójmiasta. Na Siedlcach nie ma bowiem typowych usług umożliwiających rozrywkę lub rekreację. Jak ujmuje to jedna z badanych „ludzie nawet na siłownię muszą jeździć na Chełm albo do Wrzeszcza. Najbliższa joga jest w *Krytyce Politycznej*, a to formalnie nie są już Siedlce”.

Na Siedlcach nie znajdziemy również biblioteki, najbliższa znajduje się na Targu Rakowym, ani nawet kawiarni, w której można byłoby spędzić czas ze znajomymi. Jej brak podkreślany jest przez wielu badanych jako ostateczny dowód, że na Siedlcach brakuje podstawowej infrastruktury dla spędzania czasu wolnego. Badani rozumieją jednak, że ma to związek ze wspomnianym wyżej procesem „wysysania” dzielnicy przez centrum miasta. Pomimo to chcieliby mieć możliwość spędzenia czasu ze znajomymi w miłym i ładnym miejscu.

Zarówno na podstawie wywiadów, jak i badania ilościowego, widać, że badani formułują potrzebę spędzania czasu w ciekawy sposób w najbliższym otoczeniu.

Wśród najczęściej wymienianych form są kino plenerowe, koncerty i wystawy, a także zajęcia artystyczne i edukacyjne.

Badani postulują, aby Siedlce stały się miejscem spotkań po pracy, miejscem ciekawych wydarzeń kulturalnych, miejscem, gdzie można ciekawie spędzić czas na świeżym powietrzu. Oczywiście nawet uwzględniając należy deklaratywność tych stwierdzeń, wysnuć można wniosek, że mieszkańcy zainteresowani są lokalnością. Zwłaszcza współcześnie, wobec braku czasu i problemów z dojazdami, spowodowanymi przez zakorkowanie miast, bliskość wydarzeń zdaje się odgrywać istotną rolę. Mieszkańcy Siedlec wszystko mają wprawdzie tuż za rogiem, w śródmieściu, jednak tym samym uzależnieni są od sezonowej i turystycznej funkcji miasta. Śródmieście Gdańska w sezonie letnim nastawione jest bowiem przede wszystkim na turystów i to do nich skierowanych jest większość usług. Uczestnictwo w lokalnych wydarzeniach poszerza zatem ofertę oraz zapewnia jej stałość.

Brak przestrzeni spędzania czasu wolnego widoczny jest szczególnie w grupie matek z małymi dziećmi. Macierzyństwo w pierwszym okresie dla większości kobiet oznacza spędzanie czasu w najbliższej okolicy. Istotna zatem staje się bliskość nie tylko placów zabaw, dla starszych już nieco dzieci, ale również miejsc, w których spotkać można inne osoby spędzające czas w podobny sposób. W przypadku Siedlec matki, które wzięły udział w badaniu, wymieniają jedynie park Bema, jako miejsce, w którym mogą spędzić czas. Jak zauważają badane matki, zagospodarowanie parku nie sprzyja spotkaniom, ani organizacji czasu. Jako przykład podają rozstawienie ławek wzdłuż alejek, w ciągach komunikacyjnych, co uniemożliwia spotkania twarzą w twarz oraz integracji.

Pomimo funkcjonowania w dzielnicy kilku placów zabaw, w dalszym ciągu zgłaszana jest potrzeba ich tworzenia. O znaczeniu spędzania czasu na Siedlcach razem z dziećmi świadczy liczba inicjatyw oddolnych oraz w ramach budżetu obywatelskiego, gdzie regularnie pojawiają się wnioski o utworzenie placów zabaw, a nawet górki saneczkowej w innej części dzielnicy niż okolice parku Bema. O pomyśle złożenia takiego wniosku opowiadała jedna z badanych kobiet, która zaobserwowała brak w oddalonych od Parku częściach Siedlec wystarczającej infrastruktury dla dzieci.

Zupełnie inaczej wyglądają praktyki spędzania czasu wolnego w dzielnicy z perspektywy badanych seniorów i senierek. Grupa ta okazała się najbardziej zadowolona z oferty, jaka stwarzana jest na Siedlcach. Seniorzy to w największym stopniu adresaci i adresatki działań lokalnych inicjatyw, przede wszystkim domu sąsiedzkiego, który przez osoby z innych grup wiekowych kojarzony jest przede wszystkim jako miejsce aktywności osób starszych.

Badani siedleccy seniorzy ze swoją aktywnością wpisują się we współczesne trendy. Grupa ta, chociaż nieaktywna już zawodowo, jest często grupą zajętą, bo zaangażowaną w wiele aktywności równoległe. Nie inaczej jest w przypadku badanej dzielnicy. Siedleccy seniorzy mają możliwość zaangażowania się nie tylko w działalność domu sąsiedzkiego, ale również koła emerytów oraz kilku organizacji pozarządowych. Pomimo iż w dalszym ciągu wiele osób pozostaje nieaktywnych lub też zaangażowanych przede wszystkim w opiekę nad wnukami, na tle innych grup wiekowych aktywność seniorów przedstawia się imponująco. Siedleckie seniorki zaangażowane są na przykład w innowacyjne działania we współpracy z młodzieżą z niepełnosprawnością intelektualną.

W przypadku seniorów istotną rolę odgrywa również spędzanie czasu na działce. Siedlce mają wiele terenów zielonych, w tym ogródków działkowych, które są przestrzenią spędzania czasu wolnego. Dotyczy to zresztą nie tylko osób starszych. Ogródki i działki to popularne w dzielnicy przestrzenie umożliwiające spędzanie czasu z rodziną i znajomymi. Popularne są grille i wspólne spotkania na działce.

Tendencja ta, jak również popularność na Siedlcach Gdańskich Dni Sąsiadów, pokazuje, że mieszkańcy zainteresowani są spędzaniem wspólnie czasu w najbliższej okolicy. Obserwacja prowadzona podczas Dni Sąsiadów pokazuje, że są one okazją do spotkań, również wśród osób nieznających się do tej pory. Wykazują one zatem postawę proaktywną. Nawiązywanie kontaktów społecznych w okolicy jest zatem wartością, dla której wykonać można określone działanie.

Spójrzmy teraz z kolei na kulturotwórczą rolę dzielnicy oraz zastanówmy się, jak ten potencjał wykorzystać.

Kulturalne Siedlce. Kto? Gdzie? Jak?

Życie kulturalnych Siedlec skupia się w kilku przestrzeniach. Najbardziej wyraźną jest aktywność organizacji pozarządowych oraz domu sąsiedzkiego *Zakopianka*, w którym swoją działalność prowadzą trzy organizacje: Stowarzyszenie Nasze Siedlce, *Stowarzyszenie Dla Siedlec* oraz *Fundacja Wsparcia i Inicjatyw Społecznych*.

Stowarzyszenia mają podobny profil działalności. Stowarzyszenie *Dla Siedlec* zajmuje się między innymi organizacją warsztatów plastycznych, ceramicznych, rękodzieła, fotograficznych, ruchowych, aktywizacją społeczności lokalnej, wydawaniem lokalnego portalu internetowego oraz gazety, a nawet działaniami na rzecz zwiększenia populacji pustulek w mieście. Działające równoległe *Stowarzyszenie Nasze Siedlce* działa przede

wszystkim w domu sąsiedzkim. W ramach działalności statutowej organizuje festyny, obchody dni dziecka, turniej sportowe, czy też kursy komputerowe.

Fundacja Wsparcia i Inicjatyw Społecznych z kolei, zajmuje się działalnością edukacyjną i wsparciem skierowanym dla dzieci. Ponadto współrealizuje razem z *Centrum Wsparcia Imigrantów i Imigrantek* innowacyjny w skali kraju projekt letniej świetlicy wielokulturowej, w której przebywają między innymi dzieci romskie.

W budynku, w którym mieści się dom sąsiedzki, funkcjonuje również *Stowarzyszenie Opiekuńczo-Resocjalizacyjne Prometeusz*, zajmujące się wsparciem osób wykluczonych społecznie, a zwłaszcza bezdomnych. Działalność *Prometeusza* zdaje się być jednak prowadzona w oderwaniu od działalności innych organizacji w dzielnicy. Przyglądając się funkcjonowaniu domu sąsiedzkiego oraz Stowarzyszenia, odnieść można wrażenie, że instytucje te współegzystują w jednej przestrzeni, jednak bez rozwiniętej współpracy.

Ponadto w dzielnicy funkcjonuje kilka jeszcze organizacji pozarządowych, spośród których wymienić należy na przykład *Fundację Świat Wrażliwy* oraz *Fundację Dr Clown*. Ich działalność skupia się w ciągu komunikacyjnym przy ul. Kartuskiej 96-108. *Świat Wrażliwy* zajmuje się działaniami integracyjnymi. Prowadzi między innymi warsztaty, zajęcia dla seniorów, a także innowacyjny program współpracy młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną z seniorkami-mentorkami. W jego ramach rozwija *Cafe Aktywni* – współtworzoną przez obie grupy. Działalność *Dr Clowna* znana jest, z kolei, ogólnopolsko i nie koncentruje się wyłącznie na Siedlcach, chociaż Fundacja współpracuje z lokalnymi inicjatywami, użyczając pomieszczenia.

Uwagę zwraca kolejne stowarzyszenie, powołane przez mieszkańców i mieszkanki ulicy Ojcowskiej. Jego działalność skupia się przede wszystkim na działaniach związanych z własną ulicą, chociaż do udziału zapraszani również mieszkańcy innych części dzielnicy. Jest to zatem przykład inicjatywy lokalnej ściśle związanej z najbliższą przestrzenią. W ramach swojej działalności Ojcowska organizowała między innymi grę miejską oraz inicjatywę w ramach akcji *Zrozumieć Sierpień*.

Oprócz organizacji pozarządowych na Siedlcach działa kilka grup nieformalnych oraz oddolnych inicjatyw grup i osób prywatnych, skupionych wokół konkretnych działań, jak inicjatywy zbudowania placu zabaw, czy też organizowania wydarzeń kulturalnych.

Do wymienionych działalności, mających miejsce w przestrzeni dzielnicy, dodać należy aktywność szkół i przedszkoli, które organizują na przykład festyny.

Na Siedlcach funkcjonuje również Rada Dzielnicy, realizująca działalność statutową. Osoby aktywne w Radzie to kilku przypadkach społecznicy i społeczniczki aktywne również w ramach działalności organizacji i inicjatyw obywatelskich.

Na Siedlcach mamy do czynienia z wyraźnym rozproszeniem działań, co, można zaryzykować tezę, odzwierciedla geograficzną i urbanistyczną specyfikę dzielnicy, podzielonej wzgórzami, schodami i ulicami, a przede wszystkim pozbawionej centrum. Podobnie jak geograficznie trudno znaleźć miejsce, w którym spotka się większość mieszkańców, tak też w przestrzeni aktywności społecznej i kulturalnej nie można zidentyfikować płaszczyzny skupiającej większość działalności. Warto zaznaczyć, że nie jest to oczywiście warunek niezbędny dla realizacji aktywności w dzielnicy. Znalezienie czynnika łączącego mogłoby jednak ułatwić partnerską współpracę. Brak wspólnej płaszczyzny wiąże się też bowiem z osłabieniem komunikacji.

Liderzy i liderki lokalne wskazują na kilka konsekwencji rozproszenia. Głównym wyzwaniem jest według nich brak integracji pomiędzy mieszkańcami, a także pomiędzy mieszkańcami i instytucjami. Mieszkańcy niewiele wiedzą o sobie oraz swoich potrzebach. Podobny problem dotyczy działających na Siedlcach organizacji. Widoczne jest to w wywiadach przeprowadzonych z lokalnymi liderkami i liderami, którzy nie potrafili wymienić potrzeb adresatów swoich działań. Badani liderzy deklarowali, że kierują się raczej przypuszczeniami oraz swoimi wyobrażeniami, lub też wprost mówili, że nie mają takiej wiedzy. Liderzy bardzo często nie wiedzą również wzajemnie o swoich działaniach. Wywiad z tą grupą okazał się pierwszym spotkaniem dla większości osób.

Kolejnymi konsekwencjami rozproszenia są według liderów lokalnych problem braku uczestnictwa mieszkańców w działaniach oraz kwestia promocji.

Zapytani o sposoby dystrybuowania informacji na Siedlcach, badani liderzy wskazują przede wszystkim na pocztę pantoflową. Bezpośredni kontakt oraz polecenie przez osobę, do której ma się już zaufanie, to najskuteczniejsze sposoby informowania o inicjatywach. Jako skuteczne liderzy widzą również umieszczanie w przestrzeni dzielnicy plakatów i ulotek. Z kolei z diagnozy lokalnej nie wynika, że mieszkańcy wiedzą o organizowanych działaniach. Zapytani w ankiecie o uczestnictwo w lokalnych inicjatywach mieszkańcy deklarowali, że mają chęć udziału, jednak do tej pory nie mieli wiedzy o organizowanych wydarzeniach. Pokazuje to pewnego rodzaju komunikacyjny pat, w którym znajdują się organizatorzy wydarzeń oraz publiczność.

Co ciekawe, badani, zarówno liderzy, jak i mieszkańcy, różnią się w postrzeganiu miejsc, w których dystrybuować można plakaty i ulotki. Każda z osób i grup biorących udział w fokusach wytypowała inne miejsca. Pokazuje to, że w dzielnicy brakuje miejsc skupiających uwagę, jeśli nie wszystkich, to przynajmniej większości mieszkańców. Badani typują miejsca zgodne ze sposobem, w jaki sami użytkują dzielnicę, nie przekładając perspektywy innych grup mieszkańców.

Przestrzenie kulturotwórcze

W perspektywie poszerzonego pola kultury przyjmuje się, że powstawać ona może w różnorodnych przestrzeniach działalności człowieka. Przestrzenią tworzenia kultury będzie zatem nie tylko dzielnica jako całość, ale też różnorodne, często nieoczywiste przestrzenie wspólne, użytkowe, nie mające na pierwszy rzut oka wiele wspólnego z kulturą. W tej perspektywie przestrzenią kulturotwórczą mogą być na przykład podwórka.

Wobec zdiagnozowanej do tej pory kwestii rozproszenia i podzielenia dzielnicy warto przyrzeć się przestrzeni i jej potencjałowi dla rozwoju inicjatyw lokalnych.

Niewątpliwie specyfika geograficzna oraz urbanistyczna dzielnicy nie sprzyja integracji oraz rozwojowi sąsiedzkich inicjatyw w szerszej skali. Mieszkańcy mówiąc o swojej identyfikacji oraz aktywnościach koncentrują się raczej na podwórkach lub też ulicach, przy których mieszkają. Badanym trudno jest zidentyfikować innego rodzaju miejsca, w których mogłoby toczyć się życie kulturalne, lub też które miałyby potencjał łączący jako przestrzenie wspólne.

Jako miejsce spotkań oraz miejsce o potencjale kulturotwórczym badani wymieniają przede wszystkim park Bema. Pojawia się on we wszystkich wywiadach. Jest to, według badanych, jedyne miejsce, będące przestrzenią wspólną oraz mające potencjał przestrzeni spotkań. To tutaj najczęściej spędza się na Siedlcach czas. Jednocześnie park postrzegany jest jako niezagospodarowany, chociaż niedawno pojawiły się w okolicy obiekty sportowe powstałe w ramach budżetu obywatelskiego. Brakuje w nim jednak małej architektury, sprzyjającej integracji.

W drugiej kolejności jako miejsce mające potencjał kulturotwórczy wymieniane są podwórka. Ma to niewątpliwie związek z dostrzeganiem przez badanych silnych lokalnych tożsamości oraz działań, które podejmowane są przez mieszkańców w najbliższej im przestrzeni. Identyfikacja podwórek następuje jednak przy założeniu, że działania musiałyby być adresowane do konkretnej grupy mieszkających tam osób, inne osoby, natomiast, ewentualnie mogłyby dołączyć. Jest to zatem przestrzeń częściowo otwarta.

Rozważając rolę przestrzeni na Siedlcach nie sposób pominąć ulicę Kartuską, jedną z najważniejszych ulic Gdańsku. Pełni ona przede wszystkim funkcję ciągu komunikacyjnego, niezagospodarowanego jednak pod względem społecznym.

W ciągu komunikacyjnym na ulicy Kartuskiej spotykają się kierowcy samochodów, transport publiczny, rowerzyści oraz piesi. Pomiędzy tymi grupami diagnozowany jest konflikt, dotyczący przede wszystkim prędkości, jaką na ścieżkach rowerowych rozwijają rowerzyści. Piesi, przechodzący przez ścieżkę w oznakowanych miejscach, mówią, że czują się zagrożeni przez pędzące rowery. Rowerzyści z kolei skarżą się na brak skoordynowania ruchu pieszych. Innego rodzaju problemem jest natężenie ruchu samochodowego i generowane przez nie zanieczyszczenie oraz hałas. Wszystkie te czynniki sprawiają, że ulica Kartuska, mimo iż główna, pozostaje pusta. Z praktycznych powodów trudno oczekiwać, że mieszkańcy będą chcieli spędzać czas przy ul. Kartuskiej. Jest ona bowiem dużą głośną ulicą. Obserwować raczej można odpływ mieszkańców w głąb uliczek po obu jej stronach, w poszukiwaniu wspomnianych już ciszy i spokoju.

Wydaje się, że problemy ulicy Kartuskiej zbliżone są do problemów, z jakimi borykają się inne duże przelotowe ulice w polskich miastach. Podobnie dzieje się na przykład z fragmentami ulicy Piotrkowskiej w Łodzi, czy też Świętojańskiej w Gdyni. Z punktu widzenia społeczności lokalnej mamy jednak do czynienia z funkcjonowaniem w jej otoczeniu dużej ulicy, której potencjał społeczny jest niewykorzystany. Przez ulicę Kartuską przechodzi lub przejeżdża każdy, kto od strony Jasienia chce dostać się do centrum miasta. Paradoksalnie ulica mogłaby więc pełnić funkcję „przytrzymywania” w dzielnicy przejeżdżających przez nią ludzi. W niektórych europejskich miastach robi się to poprzez na przykład rozwinięcie usług skierowanych do rowerzystów – kawiarni, kiosków, mobilnych barów z szybkimi lunchami. Sugestie takie pojawiły się w przeprowadzonych wywiadach. Na razie jednak ulica Kartuska pozostaje przestrzenią dzielącą oraz przelotową.

Kto nie przychodzi? Włączanie grup nieobecnych

Diagnoza potencjału lokalnych inicjatyw powinna zawierać pytanie o to, kto nie ma dostępu, lub też nie uczestniczy w lokalnej ofercie z zakresu szeroko pojętych działań kulturalnych. Mimo iż grup nieuczestniczących jest kilka, a największą z nich stanowią dorośli, pracujący i dysponujący ograniczonym czasem, chciałabym skupić się na dwóch grupach, których dostęp do kultury jest ograniczony. Przedstawiciele i przedstawicielki obu wzięli udział w badaniu.

Pierwsza z nich to młodzież, która, jak wskazują badani z tej grupy wiekowej, nie uczestniczy, ponieważ brakuje dla niej adekwatnej oferty. Doświadczenie animatorów kultury pracujących z młodzieżą pokazuje, że młodzi ludzie włączają się w działania, jeśli są one dla nich atrakcyjne i wzmacniające. Młodzi ludzie, którzy wzięli udział w wywiadach indywidualnych nie potrafili wskazać takiej oferty na Siedlcach. Nie znali i nie słyszeli nigdy o działalności lokalnych organizacji pozarządowych. Miejscem, w którym przede wszystkim spędzają czas jest przestrzeń na terenie Forum Gdańsk, a więc tuż za granicą Siedlec. Tam nie tylko przebywają w strefie komercyjnej, ale również w przestrzeni wspólnej, na schodach i siedziskach. To nowe zjawisko w przestrzeni Gdańska – połączenie funkcji komercyjnej z przestrzenią, w której mieszkańcy mogą przebywać na świeżym powietrzu. Jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, młodzi ludzie z Siedlec korzystają z tego miejsca, nie mając innej przestrzeni, w której mogliby znaleźć coś dla siebie. Dodatkowo miejsce to spełnia atrakcyjne dla wielu osób funkcje komercyjne.

Drugą grupą, która pozostaje niezagospodarowana są nowi mieszkańcy Gdańska i Siedlec, czyli imigranci. Najliczniej reprezentowaną wśród nich grupą są Ukraińcy. Na Siedlcach, podobnie, jak w innych częściach miasta, mamy do czynienia ze zwiększeniem liczby nowych mieszkańców. Tymczasem, jak wskazali imigranci biorący udział w badaniu, lokalna oferta w obszarze kultury nie jest dostosowana do ich potrzeb. Brakuje jasnego przekazu zapraszającego do udziału, strony internetowe i ulotki nie są tłumaczone na języki obce. Jak pokazują badania nad czasem wolnym imigrantów i imigrantek w Gdańsku (Bachórz, Fedas, Krukowska, Olejniczak, Popow 2017-2019), grupa ta ma potencjał uczestniczenia w wydarzeniach i stałej ofercie, gdyż jest to dla niej doświadczenie integracyjne oraz edukacyjne – pozwala poznać miasto, polską kulturę oraz język. Warto więc włączać ją w działania.

Podsumowanie

Z przeprowadzonej diagnozy lokalnej wynika, że Siedlce są dzielnicą charakteryzującą się dużym rozproszeniem, pozbawioną centrum, a tym samym miejsc, w których przecinają się drogi większości mieszkańców. Funkcjonuje tu raczej kilka centrów o charakterze prywatnym, półprywatnym oraz publicznym. Najbardziej otwartą, zidentyfikowaną przez wszystkie osoby uczestniczące w badaniu, przestrzenią jest park Bema.

Z wywiadów wynika, że badani mieszkańcy nie widzą przestrzeni wspólnych, trudno im jest sobie również wyobrazić sobie współdziałanie w ramach aktywności kulturalnej.

Badania ujawniły również poczucie badanych, że Siedlce są dzielnicą nie skupiającą uwagi centrum miasta, a także przez to centrum zdominowaną. Powoduje to poczucie rozżalenia, ale także artykułowanie chęci do działania. Wyraźnie widać, że badani postrzegają dzielnicę jako miejsce o słabej lokalnej tożsamości. Badani wyrażają jednak pragnienie, aby tożsamość tę wzmacniać, proponując konkretne działania, które mogłyby się do tego przyczynić.

Jak zatem pracować w przestrzeni, która w sposób mniej lub bardziej naturalny jest podzielona? Wydaje się, że odpowiedzią może być działalność animacyjna, która uwzględni specyfikę dzielnicy, a równocześnie wzmacnia komunikację pomiędzy różnymi jej fragmentami.

Na Siedlcach najprawdopodobniej sprawdza się działalność wyspowa. Być może potrzebuje ona jednak wsparcia w postaci wzmocnienia procesu komunikacji i wymiany. Wspólna płaszczyzna, zaangażowana chociażby w postaci regularnych spotkań, sieci współpracy jest niezbędna w każdej społeczności lokalnej, tak, aby można działać na rzecz całej wspólnoty. Kluczowe są więc tutaj partnerstwa i wspieranie oddolnych inicjatyw, bez równoczesnego wzmacniania podziałów.

Ciekawym rozwiązaniem mogą być oddolne interwencje, społeczne i artystyczne, w różnych przestrzeniach dzielnicy. Dla tych obszarów, gdzie dzieje się mniej wydarzeń, działania interwencyjne mogą być wzmacniające oraz budujące poczucie docenienia, a tym samym dumy z miejsca zamieszkania. Ważne jednak, aby były to działania wynikające z lokalności i tożsamości miejsc, w których są przeprowadzane. Będą to zatem działania realizowane przez samych mieszkańców, lub też znających lokalne społeczności animatorów. Przy możliwym braku inicjatyw mieszkańców w niektórych fragmentach dzielnicy, animatorzy społeczności lokalnych mogą okazać się kluczowi. Warunkiem powstania efektywnej sieci animatorów jest natomiast komunikacja i współpraca.

Z przeprowadzonej diagnozy wynika, że również poszczególne podmioty potrzebują procesu animacyjnego. Dotyczy to na przykład domu sąsiedzkiego. Jak zauważył w diagnozie dotyczącej działalności Zakopianki Krzysztof Stachura, dom sąsiedzki prowadzony jest w oparciu o animacyjne oddziaływania stowarzyszeń, jednak bez ścieżki profesjonalizacji działań oraz animacji społeczności lokalnej. Z przeprowadzonej diagnozy lokalnej również wynika, że charakter działania domu sąsiedzkiego opiera się na organizacji warsztatów i wydarzeń. Nie ma jednak określonej długofalowej strategii. Dotyczy to zarówno

organizowanych wydarzeń, jak i podniesienia jakości przestrzeni oferowanej mieszkańcom. Według Stachury rozwiązaniem mogłoby być stworzenie harmonogramu i zasad funkcjonowania „Zakopianki”, jak również wzmocnienie roli Rady Domu Sąsiedzkiego. Dodać do tego można byłoby jej uspołecznienie i włączenie w działalność Rady innych podmiotów i mieszkańców dzielnicy.

Kwestią nierozwiązaną, na którą nie da jednoznacznej odpowiedzi niniejszy raport, jest pytanie, kto powinien wziąć odpowiedzialność za proces budowania partnerstwa i komunikacji w dzielnicy? Czy leży to w gestii Rady Dzielnicy, czy też lokalnego partnerstwa, które mogłoby zostać na rzecz Siedlec powołane? Na pewno warto działać w ramach istniejących już struktur, uspołeczniając je i otwierając na mieszkańców.

W ostatniej części raportu przedstawione zostaną rekomendacje.

Rekomendacje

Na podstawie przedstawionej diagnozy potencjału lokalnych inicjatyw w gdańskiej dzielnicy Siedlce oraz potencjału kulturotwórczego dzielnicy, przedstawić można następujące rekomendacje:

1. Animacja i wzmocnianie procesu budowania partnerstw, które staną się podstawą trwałej współpracy.
2. Animacja i wzmocnienie procesu komunikacji w dzielnicy – dobra komunikacja jest bowiem podstawowym czynnikiem budowania trwałych partnerstw.
3. Działanie na rzecz wzmocnienia tożsamości lokalnej i poczucia dumy z dzielnicy.
4. Wzmocnianie oddolnych inicjatyw mieszkańców i mieszkank, realizowanych w najbliższym otoczeniu. Wzmocni to nie tylko lokalną tożsamość, ale również da poczucie sprawstwa.
5. Dążenie ku profesjonalizacji długofalowych oddziaływań kulturalnych i animacyjnych realizowanych przez funkcjonujące na Siedlcach podmioty.
6. Włączenie grup nieuczestniczących, w tym nowych mieszkańców Gdańska oraz młodzieży.

Bibliografia

A. Bachórz, A. Fedas, J. Krukowska, D. Olejniczak, M. Popow, Rola i miejsce kultury w procesie integracji imigrantów, 2017-2019;

M. Popow, Gdański Archipelag Kultury - stronę społecznego domu kultury, GAK, 2014.

„Ten Dom Kultury jest nasz”. Diagnoza potrzeb kulturowych mieszkańców i mieszkanek gminy Stare Pole, Stowarzyszenie „Pracownia Etnograficzna” im. Witolda Dynowskiego Stare Pole, 2018.

K. Stachura, Dom Sąsiedzki „Zakopianka” i nie tylko. Potencjały i ograniczenia animowania działań społecznych w dzielnicy Siedlce, 2018.

„Zoom na domy kultury”, Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”, 2009.